Rok X. Lwów 10 czerwca 1885. **Nr. 23.**

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Właściciel i Wydawca Dr. Ernest Till, Adwokat i Docent Uniwersytetu.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do $1^1/_2$ arkusza druku.
Cena przedpłaty:
we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:
w Królestwie Polskiém i Cesarstwie Rossyjskiém: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiém i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcya i Administracya we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcya na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Stósunek państwa do praw nabytych
a w szczególności
do prawa własności.

Napisał

Profesor Dr. Franciszek Kasparek.

(Ciąg dalszy).

III. *Postępowanie w sprawach wywłaszczenia.*

1. Władza właściwa do wywłaszczenia. Ponieważ podstawą wywłaszczenia jest interes publiczny, chodzi przedewszystkiém o to, w jaki sposób sprawdzić ten interes, który usprawiedliwia wywłaszczenie. Trzy drogi są tutaj możliwe. Albo do każdego przedsięwzięcia, wymagającego wywłaszczenia, trzeba pozwolenia ustawodawczego tj. uchwały ciał reprezentacyjnych i sankcyi panującego. Tą drogą odbywa się wywłaszczenie np. w Anglii, Ameryce północnéj, w Szwajcaryi [17]). Tutaj istnieje wprawdzie największa rękojmia dla prywatnych, że wywłaszczenie tylko w razie potrzeby uznanéj powszechnie nastąpi, jednak aparat ustawodawczy jest zbyt ociężałym i kosztownym, aby go wprowadzić w ruch, gdzie idzie np. o małą parcelę gruntu pod budowę kawałka drogi lub szkoły, zresztą w przypadkach naglących nie może dość szybko sprawy załatwić. Albo przypadki wywłaszczania są w ustawie dokładnie określone a władza wykonawcza może tylko w tych przypadkach na wywłaszczenie zezwolić. I w tym razie są prawa prywatne otoczone rękojmią wydatną, jeżeli przepisy ustaw nie są bardzo ogólnikowymi, tak że nadają władzy wykonawczéj szerokie pole wolnego uznania, zachodzi jednak obawa, że w niektórych przypadkach z powodu braku ustawowego postanowienia wywłaszczenie będzie niepodobném, chociaż naglący interes publiczny zachodzi. W każdym razie będą potrzebne częste zmiany ustawodawcze, a ustawodawstwo będzie kazuistyczne. Albo wreszcie ocenienie interesu publicznego może być bez ograniczeń ustawowych pozostawione wyłącznie władzy wykonawczéj (jak w Prusiech według ustawy z r. 1874 postanowieniu królewskiemu). W tym przypadku wprawdzie najlepiéj jest zabezpieczonym interes publiczny, ale mniéj poręczone są prawa prywatne. Najlepiéj więc będzie, jeżeli główne przypadki, kiedy wywłaszczenie może nastąpić, są w ustawie oznaczone, ale oprócz tego w przypadkach nadzwyczajnych wyższéj władzy administracyjnéj pozostawiona jest możność zarządzenia wywłaszczania po dokładném zbadaniu rzeczy i przesłuchaniu interesowanych. Byłoby zaś wprost rzeczą niewłaściwą, aby sądy rozpoznawały, czy interes publiczny wymaga wywłaszczenia, bo jest to sprawa zupełnie poza zakres sądownictwa wychodząca. W żadném téż państwie sądy co do tego pytania nie są właściwymi. Oprócz téj zasadniczéj kwestyi postępowanie wywłaszczające musi objąć inne jeszcze okoliczności, których rozwiązanie należy częścią do władz administracyjnych, częścią do władz sądowych.

2. Przedewszystkiém należy określić zakres i objętość wywłaszczenia. Te pytania należą wszędzie — wyjąwszy, jeżeli do wywłaszczenia droga ustawodawcza jest wymaganą, do właściwości władz administracyjnych z wykluczeniem wszelkiéj drogi sądowéj. Jeżeli władza administracyjna uzna, że np. forteca musi być zbudowaną, albo koléj przeprowadzoną — musi oprócz tego oznaczyć te miejscowości, w których te przedsiębiorstwa mają być przeprowadzone. Plan budowy czy to fortecy czy kolei musi zawierać dokładne oznaczenie gruntów, które pod budowę mają być przeznaczone i które oprócz tego są potrzebne dla przed-

[17]) W podobnym duchu także uchwaliła izba deputowanych francuska w r. 1880, że wszystkie koleje żelazne, drogi państwa i kanały spławne muszą być uchwalone w drodze ustawodawczéj. Nie wiadomo mi, czy ta uchwała stała się ustawą (Ducrocq). Co do kolei żelaznych lokalnych uznanie użyteczności publicznéj w każdym szczególnym przypadku wymaga ustawy (fr. ust. z 11 czerwca 1880).

siębiorstwa. Oprócz tego musi być objętość wywłaszczenia oznaczoną, mianowicie czy ma nastąpić wywłaszczenie trwałe, lub czasowe, czy ma być odstąpiona własność zupełna, lub tylko ograniczenie własności i w jakim rozmiarze. Jest rzeczą konieczną, ażeby przed ustanowieniem ostatniego planu wywłaszczania, wszystkim osobom interesowanym była dana sposobność wnoszenia uwag swych i zarzutów. Tak stanowi ustawa kolejowa austryacka z 18 lutego 1878 [18]), że po zatwierdzeniu tymczasowém planu budowy kolejowéj ze strony ministerstwa handlu odbywa się komisya administracyjna na miejscu, nie tylko celem zbadania ustawodawczego zachodzących interesów publicznych [19]) — ale także celem wysłuchania wniosków tych, którzy mają być wywłaszczeni. Z tego powodu wykaz gruntów, które mają uledz wywłaszczeniu na 14 dni przed komisyą, musi być do publicznéj wiadomości podany, a każdemu interesowanemu wolno zarzuty przeciw wywłaszczeniu wnosić albo do władzy administracyjnéj, albo wprost przy komisyi.

3. Jeżeli uprawniony nie zgodzi się dobrowolnie na wywłaszczenie, musi być wydane orzeczenie wywłaszczające (*Expropriationserkenntniss, jugement d'expropriation*). Co do właściwości władz do takich orzeczeń, różni się stanowczo ustawodawstwo francuskie od innych, mianowicie od austryackiego i niemieckiego. Według ustaw francuskich z 3 maja 1841 i 27 lipca 1870 trzeba rozróżnić trzy stadya w postępowaniu wywłaszczającém: *a*) uznanie, że przedsiębiorstwo projektowane odpowiada interesowi publicznemu (*declaration d' utilité publique*), a to po wstępném dochodzeniu następuje przez dekret administracyjny, który tylko całość robót mających być przedsięwziętemi oznacza np. budowę drogi, kanału, kolei żelaznéj [20]); *b*) muszą być dekretem prefekta po przeprowadzoném dochodzeniu administracyjném oznaczone szczegółowo te parcele, których wywłaszczenie jest celem wykonania przedsiębiorstwa konieczne (*arrêté de cessibilité*); *c*) wreszcie, jeżeli się strony nie zgodzą dobrowolnie na odstąpienie praw, następuje wyrok wywłaszczający (*jugement d' expropriation*), który wydają sądy, przekonawszy się, że wszystkie formalności są dopełnione. Wyrok sądowy przenosi zatém własność na wywłaszczającego.

Według ustaw niemieckich i austryackich wydają orzeczenie wywłaszczające władze administracyjne rządowe (w Austryi Namiestnictwo). System francuski nie jest odpowiednim, bo nie ma najmniejszéj zasady poddawać z góry zarządzenia administracyjne rozpoznaniu sądów, przeciwnie według zasad ogólnych sądy są tylko właściwymi, jeżeli przez działalność władzy prawo zostało nadwerężone a pokrzywdzony wniesie skargę. (Meier). W Austryi i w Niemczech nawet w razie sporu o odstąpienie nigdy sądy cywilne nie są właściwymi, tylko sądy administracyjne, ponieważ spór o odstąpienie jest sporem o istnienie i objętość obowiązku publicznego. Ten spór zaś powstać może w dwóch przypadkach: *a*) skazany na wywłaszczenie może utrzymywać, że nie zachodzi wcale przypadek ustawą przewidziany, w którym wywłaszczenie w ogólności nastąpić może. To pytanie jest pytaniem prawném, rozstrzygnięcie zatém w ostatniéj linii służyłoby sądom administracyjnym; *b*) albo wywłaszczony twierdzi, że przedmiot wywłaszczony do przedsiębiorstwa nie jest potrzebny. To jest pytanie techniczne, będące w związku z planem przedsiębiorstwa — które władza administracyjna z wykluczeniem wszelkiéj drogi sądowéj według swobodnego uznania rozstrzyga. Tylko jeżeli w postępowaniu o wywłaszczenie nie zachowano istotnych form przepisanych, można by orzeczenie z przyczyn formalnych unieważnić przed Trybunałem administracyjnym (§. 6 austr. ust. z 22 października 1875) [21].)

4. Wywłaszczenie może tylko nastąpić za wynagrodzeniem. Jeżeli strony nie zgodzą się dobrowolnie na wysokość wynagrodzenia, musi je władza publiczna oznaczyć. We Francyi powołanym jest do tego osobny sąd przysięgłych złożony z 12 przysięgłych pod przewodnictwem sędziego tego Trybunału, który wydał wyrok wywłaszczający. Orzeczenia tego sądu przysięgłych ulegają zaskarzeniu nieważności przed sądem cywilnym, który jeżeli uzna zażalenia za uzasadnione, przekazuje sprawę innemu sądowi przysięgłych. Według ustaw niemieckich i austryackich oznaczenie wynagrodzenia odbywa się najpierw w drodze administracyjnéj, jeżeli jednak strony nie zadowolnią się tém wynagrodzeniem, mogą się udać do drogi sądowéj. (C. d. n.)

[18]) Podobna ankieta administracyjna jest przepisaną we Francyi ust. z 27 lipca 1870 i innymi dawniejszymi przepisami.

[19]) Z tego powodu biorą w téj komisyi udział prócz zastępców rządowych zastępca jeneralnéj Inspekcyi kolei żelaznych, reprezentanci kraju i gmin interesowanych.

[20]) Projekt, aby to orzeczenie nastąpiło w drodze ustawodawczéj, uchwaliła izba deputowanych w r. 1880 (Ducrocq II. 9).

O przywróceniu do pierwotnego stanu z powodu złego zastępstwa w procesie cywilnym austryackim.

Napisał

Dr. Maurycy Fierich.

(Ciąg dalszy).

Chodzi teraz o rozwiązanie pytania, czy i o ile powyższe terminy mogą być w drodze restytucyi w ogóle, a w drodze restytucyi z powodu

[21]) Ulbrich l. c. 107. Wspomnieć należy, że cywiliści spierają się o konstrukcyą prawniczą wywłaszczenia. Jedni upatrują w niém przymusowy kontrakt kupna i sprzedaży, winni rodzaj zobowiązania (*Zustandsobligation*). Ponieważ jednak przepisy o kupnie tutaj nie mają wcale zastósowania, a zobowiązanie także niczego nie tłumaczy — słusznie mówi Meier, że wywłaszczenie w prawie prywatném jest tylko sposobem zgaśnięcia a względnie nabycia własności.

złego zastępstwa w szczególności przywrócone do pierwotnego stanu.

Terminy wyznaczone w ustawie hypotecznéj nie mogą być przywracane do pierwotnego stanu (§. 82 u. hyp.) To postanowienie należy zastósować także niewątpliwie do terminów, wyznaczonych w ustawie hypotecznéj do wytoczenia pozwu o uchylenie wpisów hypotecznych z powodu ich nieważności. Wątpliwszą jest rzeczą, czy powyższe postanowienie stósować należy także do terminów, wyznaczonych do usprawiedliwienia prenotacyi, względnie do terminu w tym celu przedłużonego (§. 6 ust. z 16 maja 1874 roku Nr. 69 Dz. u. p), a mianowicie, czy nie jest możliwém przywrócenie do pierwotnego stanu terminu powyższego w chwili, gdy przeciwnik już wniósł podanie o wykreślenie prenotacyi (§. 45 u. h.) Wątpliwość ta zachodzi dlatego, bo ustęp 2 §. 43 u. h. każe stósować do przedłużeń powyższego terminu postanowienia ustaw sądowych; możnaby więc mniemać, iż i przepisy o restytucyi terminów procesualnych można stósować do terminu, wyznaczonego do usprawiedliwienia prenotacyi. Zdaniem mojém jest jednak przywrócenie do pierwotnego stanu powyższego terminu wykluczone [95]) raz dla tego, że ustawa hypoteczna każe załatwiać tylko podania o przedłużenie terminu powyższego według ustaw o postępowaniu w sprawach spornych (§ 43 u. h.), daléj ze względu na §. 82 u. h., wreszcie dla tego, że §. 45 u. h. łączy z niewniesieniem skargi usprawiedliwiającéj wykreślenie ostrzeżenia, a więc skutek prawa materyalnego, Nadto zwrócić należy uwagę i na to, że jeśli ostrzeżenie wykreślone zostało li tylko dla tego, że skarga usprawiedliwiająca nie była wyniesioną na czasie, można ponowić prośbę o ostrzeżenie (§. 48 u. hyp.), wobec czego już restytucya jako *ultimum remedium* z natury rzeczy jest niedopuszczalną.

Oczywiście, jeśli ktoś inny tymczasem jakiś wpis uzyska tak, że proszący o ostrzeżenie utraci pierwszeństwo hypoteczne, nie ochroni go od szkody powtórzenie prośby o ostrzeżenie, nie mogłaby mu jednak w tym przypadku pomódz i restytucya procesualna, albowiem ta nigdy nie może naruszyć nabytych praw materyalnych (§. 1450 kod. cyw.).

Z powodów wyż przytoczonych, tudzież ze względu na §. 16 i 6 (*anal.*) ust. z 25 lipca 1871 r. l. 96 Dz. u. p. nie mogą też być przywracane do pierwotnego stanu terminy wyznaczane do wniesienia pozwu usprawiedliwiającego zgłoszenie, względnie sprzeciw w postępowaniu sprostowawczém, jeśli przeciwnik wniósł już podanie o wykreślenie zgłoszenia względnie sprzeciwu.

[95]) O. T. N. Gl. U. W. Nr. 1532, 2577 i 2654, które dopuszczają przywrócenia do pierwotnego stanu terminu do usprawiedliwienia prenotacyi, pochodzą z czasów przed nową ustawą hypoteczną.

Terminy wyznaczone w postępowaniu upadkowém nie mogą być w ogóle przywracane do pierwotnego stanu [96]) (§. 255 u. konk.), tém mniéj wyż pod 6) i 7) omówione czasokresy do wytoczenia skargi o uznanie płynności zgłoszonéj wierzytelności, względnie do unieważnienia ugody przymusowéj.

Również nie mogą być przywrócone do pierwotnego stanu wszelkie terminy prekluzyjne wyznaczone w prawie materyalném do przedsięwzięcia jakiéjś czynności [97]), lub do wytoczenia skargi, albowiem tylko restytucya terminów procesualnych jest możliwa. Nie może więc być mowy o przywróceniu do pierwotnego stanu terminów, zakreślonych w ustawie z dnia 16 marca 1884 r. Nr. 36 Dz. u. p.

Pozostają nam więc jeszcze do omówienia terminy wyznaczone do wyniesienia skargi usprawiedliwiającéj tymczasowy areszt, względnie zapowiedzenie, do unieważnienia względnie uchylenia wyroku sędziego polubownego, i do wniesienia skargi wywołanéj.

Terminy te są wyznaczone w ustawie sądowéj, a przywrócenie do pierwotnego stanu terminów procesualnych jest możliwe. (§. 489 u. s. z. g., §. 372 pow. u. s.). Pomimo to jest wykluczone przywrócenie do pierwotnego stanu terminu do usprawiedliwienia aresztu, względnie zapowiedzenia, albowiem ustawy sądowe wyraźnie stanowią (§. 373 u. s. z. g., §. 282 pow. u. s., §. 383 u. s. z. g. §. 291 pow. u. s.), że jeśli skarga usprawiedliwiająca w ustawą zakreślonym, a względnie przy zapowiedzeniu także w przedłużonym (§. 6 ust. z 16. maja 1874 r. Nr. Dz. u. p.) terminie wniesioną nie będzie, areszt i zapowiedzenie na żądanie przeciwnika winny być uchylone. Tego w ustawie określonego skutku niewniesienia skargi usprawiedliwiającéj nie można powstrzymać przez wniesienie podania o przywrócenie do pierwotnego stanu. Przed szkodliwymi skutkami, przez to powstającymi, można się uchronić tylko przez powtórne wniesienie prośby o prowizoryczny areszt lub zapowiedzenie.

Co się tyczy wreszcie terminu, wyznaczonego do wytoczenia skargi o unieważnienie wyroku sądu

[96]) W przypadku omówionym w O. Nr. 5784 G. U. W. odrzuciły obie instancye niższe *a limine* podanie strony o restytucyą z powodu złego zastępstwa na terminie, wyznaczonym w myśl §. 63 ust. k. — N. T. polecił jednak I. inst. ze względu na d. n. z 30. września 1785 Nr. 475, Zb. u. s., aby zarządziła właściwe postępowanie. Zdaniem mojém nie odpowiada powyższe orzeczenie postanowieniu §. 256 ust. konk.

[97]) Tak np. nie może być przywróconym do pierwotnego stanu termin konwokacyjny w myśl §§. 813 i 814 kod. cyw. wyznaczony (O. N. T. z 4. lutego 1862 r. Nr. 1472 G. U. W.).

Również jest niedopuszczalném przywrócenie do pierwotnego stanu terminu, wyznaczonego do wytoczenia pozwu, jeśli tymczasem spadek został przyznany (§. 823 k. c.). O. N. T. z 17 listopada 1869 r. G. U. W. Nr. 3571.

*

polubownego, a względnie, jeśli droga sporu nie jest wykluczona, do uchylenia tegoż wyroku za pomocą powtórnego przeprowadzenia tego samego procesu przed sądem zwyczajnym, zachodzić może wątpliwość, czy termin ten uważać za termin prekluzyjny prawa materyalnego, czy też za termin procesualny. W pierwszym przypadku byłoby przywrócenie tego terminu do pierwotnego stanu niemożliwe. Sądzę jednak, że powyższy termin jest terminem procesowym i jako taki przywrócony być może do pierwotnego stanu. Nie stoi temu na przeszkodzie postanowienie §. 274 pow. u. s. i §. 363 u. s. z. g., że po upływie 14-dniowego terminu strona już więcéj nie ma być słuchaną, albowiem ustawa chce tylko przez to wyrazić, że termin powyższy jest terminem nieodwłocznym, nie chce jednak przez to wykluczyć restytucyi.

Termin do wniesienia skargi wywołanéj może być przywróconym do pierwotnego stanu [95]), jako termin w ustawie sądowéj zakreślony. (C. d. n.)

Praktyka sądowa.

Autonomiczne postanowienia ordynacyi adwokackiéj nie uchyliły przepisu §. 540 ust. sąd.

W sporze ustnym, w obronie pozwanego, zaprzeczył adwokat Dr. X. wszystkie w pozwie przytoczone okoliczności, a nawet takie, które potwierdzała osnowa przedłożonych dokumentów publicznych; — za co przez Sąd powiatowy w Wieliczce na karę porządkową w kwocie 5 złr. skazanym został.

Sąd wyższy zatwierdził powyższe orzeczenie na podstawie przepisu §. 540 ust. sąd.; — a c. k. Trybunał najwyższy nie uwzględnił nadzw. rekursu Dr. X.; z uwagi, iż chociaż Dr. X. nie podpisał owéj, wszystko możliwe zaprzeczającéj obrony pozwanego, jednak przyznał, iż wyszła z jego kancelaryi; — i z uwagi, iż strona zapozwana nie mogła dać informacyi do zaprzeczenia wszystkich okoliczności skargi, skoro osobiście przesłuchiwana w Sądzie, inkryminowane zaprzeczenia jako nieprawdziwe uznała. Odwoływanie się Dr. X. do przepisu §. 9 ord. adw. nie przemawia na jego korzyść; albowiem właśnie ten przepis wskazuje na użycie tylko takich środków w zaczepki lub obrony, jakie się nie sprzeciwiają sumieniu i ustawom. — Zarzut zaś, jakoby Sądy nie miały uprawnienia do karcenia adwokatów karami porządkowemi, wobec postanowień §. 33 ord. adw. z r. 1868 i §. 21 ustawy dyscyplinarnéj z d. 1 kwietnia 1822 l. 40 Dz. u. pań. — jest nieuzasadnionym.

(Orzeczenie c. k. Tryb. najwyż. z dnia 11 marca 1884 l. 1344). —*s.*

Na podstawie wyroku przyznającego sumę pod pewnym warunkiem, intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu tylko z wymienieniem warunku tego dozwoloną być może.

Wyrokiem z 14 marca 1884, l. 3951, orzekł Sąd pow. m. del. w Tarnopolu, że Ignacy i Marya Z. obowiązani są, zapłacić Chani S. sumę 150 złr. z pn. w 8 dniach za równoczesném wydaniem ze strony Chani S. zezwolenia na wykreślenie sumy 300 złr., w stanie biernym $^1/_8$ części realności l. 789 na jéj rzecz zaintabulowanéj.

Na podstawie wyroku tego wniosła Chani S. prośbę o intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 150 złr. z pn. w stanie biernym $^1/_8$ części realności l. 789 z prawem pierwszeństwa intabulacyi sumy 300 złr. z pn., w stanie biernym tejże $^1/_8$ części już wykonanéj

Prośbie téj Sąd pow. m. del. w Tarnopolu rezolucyą z 14 października 1884, l. 17117 odmówił, albowiem prosząca nie wykazała, iż zobowiązaniu względem wydania zezwolenia na wykreślenie sumy 300 złr. z pn. zadość uczyniła.

Rezolucyą tę Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 9 grudnia 1884 l. 28431 zmienił i do prośby Chani S. się przychylił, albowiem obowiązek pozwanych do zapłacenia wypływa z prawomocnego wyroku, a gdy pozwani sumy dłużnéj nie zapłacili ani téż do depozytu nie złożyli, przysługuje powódce prawo ściągnąć wierzytelność swoję w drodze egzekucyi, zaś obowiązek jéj do wystawienia zezwolenia na wykreślenie zależy dopiero od dokonanego zapłacenia i dopiero przy zapłacie mowa być może o tém, czy powódka żądać może wydania pieniędzy, nie składając zarazem deklaracyi extabulacyjnéj.

Trybunał najwyższy zmienił uchwały niższych Sądów i dozwolił intabulacyi prawa zastawu dla sumy 150 złr. z pn. z dodatkiem, że suma ta za równoczesném wystawieniem deklaracyi zezwalającéj na wykreślenie sumy 300 złr. z pn. zapłaconą być powinna, albowiem w powołanym wyroku przyznano powódce tylko warunkowe prawo do sumy 150 złr. z pn., przeto téż nie jest uzasadnione bezwarunkowe oddalenie powódki z żądaniem egzekucyjném z powodu niedostarczenia zezwolenia na wykreślenie, tak samo jednak nieuzasadnioném jest zezwolenie na intabulacyą bezwarunkowego prawa zastawu dla sumy 150 złr. z pn.

(Orzeczenie c. k. najw. Trybunału z 27 marca 1885 l. 2910). *Str.*

Egzekucya orzeczenia prowizoryalnego na rzecz prawonabywcy powoda, w posiadaniu utrzymanego, dozwoloną być nie może.

W sporze prowizoryalnym Franka W. przeciw Janowi i Rozalii O. o naruszenie pola w objętości jednego morga utrzymał Sąd pow. w Borszczowie orzeczeniem z 29 lipca 1883 l. 7694 powoda w posiadaniu pola spornego.

Dnia 4 lipca 1884 wniósł Gerson B. jako wykazany prawonabywca Franka W. podanie o przymusowe oddanie posiadania pola przeciw Janowi i Rozalii O. a Sąd pow. w Borszczowie przyjmując ustępstwo na rzecz proszącego dokonane rezolucyą z 30 lipca 1884 l. 7 78 do wiadomości, zezwolił zarazem na egzekucyjne oddanie pola w posiadanie Gersona B.

[95]) Cannstein. *Lehrbuch* II. 219.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucyą tę uchwałą z 4 listopada 1884 l. 25293 i Gersona B. z jego żądaniem oddalił. Gdy bowiem celem orzeczenia prowizoryalnego jest tymczasowe tylko uregulowanie ostatniego faktycznego posiadania (§. 15 ces. rozp. z 27 października 1849 Nr. 12 Dz. u. p.), posiadanie zaś jako stan faktyczny a nie jako prawo uważane na inną osobę przelaném być nie może, przeto należało prośbie egzekucyjnéj Gersona B. jako w ustawie nieuzasadnionéj odmówić, zwłaszcza, że fakt naruszenia, do którego odnosi się orzeczenie z 29 lipca 1883 wydarzył się jeszcze w jesieni r. 1882, zaś prośbę o egzekucyą wniesiono w lipcu 1884 a w czasie tym ustanowiony tymczasowo stan posiadania mógł uledz zmianie a nadto strona w posiadaniu utrzymana przez wyraźne lub milczące uznanie posiadania przeciwnika, mogła utracić posiadanie, w którém w drodze prowizoryalnéj utrzymaną została.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z uwagi, że orzeczeniem z 29 lipca 1883 w posiadaniu utrzymany został Franko W., zaś orzeczenie nie mieści w sobie postanowienia, że sporne pole pozwanemu ma być odebrane a powodowi oddane, zaczém też prośbie egzekucyjnéj dla braku orzeczenia w drodze egzekucyi wykonalnego w myśl §. 396 lit. *a*) ust. sąd. słusznie odmówiono.

(Orzeczenie Trybunału najw. z 8 stycznia 1885 l. 14850 z r. 1884). *Str.*

Wiadomości potoczne.

† *Fryderyk Körber v. Körberau*, kawaler ordern Leopolda, ozdobiony krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa, em. wiceprezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, obywatel honorowy miasta Złoczowa itd., zmarł dnia 25 maja b. r. po dłuższych cierpieniach. Wysokich zalet umysłu i serca, ś. p. Körber był nietylko przełożonym ale prawdziwym przyjacielem swoich podwładnych, a łagodnością, uprzejmością i uczynnością dla stron potrafił sobie zaskarbić na wysokiém stanowisku, jakie piastował, prawdziwą miłość a nawet uwielbienie tych, z którymi w stósunkach urzędowych się stykał. Mąż charakteru nieskazitelnego i znakomity znawca prawa, pozostawił po sobie najlepszą pamięć nietylko w gronie sędziów, kolegów i podwładnych, lecz jako gorliwy i krajowi życzliwy obywatel także w całym kraju. To też ogromne tłumy odprowadzały go na miejsce wiecznego odpoczynku, żegnając w nim prawdziwie zacnego człowieka, a niejedna łza szczera spadła w obec otwartego jego grobu.

Ś. p. Fryderyk Körber, urodził się w r. 1812 w Osieku (Essegg), w Slawonii. Po ukończeniu studyów filozoficznych i prawniczych na wszechnicy lwowskiéj, rozpoczął dnia 11 listopada 1834 praktykę sądową przy bukowińskim sądzie kryminalnym. Mianowany następnie akcesistą przy tym sądzie, złożył przysięgę w dniu 15 października 1835 r. Dnia 3 kwietnia 1838 został mianowany auskultantem, poczém dnia 17 czerwca t. r. został przydzielony do służby przy bukowińskiém *forum nobilium*. W maju 1844 został asesorem sądu okręgowego w Suczawie, a dnia 7 stycznia 1848 sekretarzem bukowińskiego trybunału kryminalnego. Dnia 15 czerwca 1853 mianowany radcą przy trybunale sądowym na Bukowinie, pozostawał na téj posadzie aż do 11 lutego 1855, w którym to dniu objął zaszczytny urząd prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie. Dnia 15 grudnia 1864 został mianowany radcą wyższego sądu krajowego, dnia 16 grudnia 1871 wiceprezydentem tego sądu, a ten urząd wysoki piastował aż do 25 kwietnia br., w którym na własne żądanie przeniesiony został w stały stan spoczynku.

Cześć jego pamięci!

Ze Stowarzyszeń.

Lwowskie Towarzystwo prawnicze odbyło w dniu 3 czerwca 1885 miesięczne zebranie, na którém był na porządku dziennym odczyt Dra Władysława Ostrożyńskiego *o przestępstwie cudzołostwa ze stanowiska prawno-historycznego*. Druk ciekawéj téj pracy rozpoczniemy niebawem, na tém miejscu poprzestaniemy więc na krótkiéj wzmiance, zaznaczając wytyczne punkta odczytu.

Prelegent skreślił na wstępie dogmatycznie istotę przestępstwa cudzołostwa i obierając ją za punkt wyjścia swojego odczytu, wskazywał na zmiany, jakim pojęcie cudzołostwa ulegało w toku czasów.

Rozpoczynając od Wschodu, przeszedł następnie przez Grecyą i mojżeszowe ustawodawstwo do prawa rzymskiego, ubierając swą zajmującą pracę tu i owdzie przykładami historycznymi.

Następnie zaznaczył stanowczy zwrot w pojmowaniu tego przestępstwa w prawie kanonicznem i wskazał na powolną, długi czas trwającą walkę zasad kościelnych z zasadami dotychczasowych prawodawstw, zestawił zasady, na których opiera się dzisiejsza nauka pod tym względem i zakończył tém, że co do przestępstwa cudzołostwa zachodzi w czasach dzisiejszych pewna sprzeczność między opinią a prawem: prawo je karze — opinia przebacza.

Najlepszym punktem wyjścia z téj kolizyi byłoby uznanie karygodności cudzołostwa na ten tylko wypadek, gdy z jego powodu następuje rozwód lub rozdział co do stołu i łoża, „w przeciwnym bowiem razie zejdą odnośne postanowienia do rzędu martwych przepisów, o których każdy wie, z którymi jednak nikt się nie liczy.“

Z Akademii umiejętności. W dniu 30 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie komisyi prawniczéj Akademii umiejętności, na którém czytał prof. Dr. Kasparek rozprawę: *O stósunku państwa do praw nabytych, a w szczególności do prawa własności.* Rozprawę tę zaczęliśmy drukować w Nr. 21 „Przeglądu“.

Nad tą rozprawą wywiązała się mianowicie co do podniesionego przez autora charakteru t. z. dóbr publicznych, jak rzek, ulic, placów, dróg ciekawa dyskusya, w któréj oprócz autora wzięli udział pp. Bobrzyński, Fierich i Zoll. Kwestya dóbr publicznych, w kodeksie cywilnym austryackim w §§. 286—288 omówiona, dotychczas była zaniedbaną w literaturze, a w austryackiéj szczególnie; dopiero znakomite dzieło Randy: *Das Eigenthumsrecht nach österreichischem Recht I.* 1884 str. 34 i następne wyjaśnia rzecz wszechstronnie i trafnie.

Dobra publiczne są rzeczywiście własnością gminy, kraju lub państwa, przeznaczoną do użytku powszechnego. Właściciel, jak długo one są dobrami publicznemi, musi je uczynić dostępne dla użytku powszechnego, zresztą zaś ma niewątpliwe prawo własności, które mianowicie wyjawia się w przyzwalaniu na szczególne używanie, np. postawienie kramów na placu, tudzież w rozporządzalności nieograniczonéj, jeżeli dobra te w skutek orzeczenia władz przestaną być publicznemi np. droga zostanie zwiniętą. Użytek powszechny polega na takiém używaniu, jakie jest możliwe dla wszystkich, zresztą zaś zależy od rodzaju dobra publicznego. Tak drogi służą tylko do chodzenia i jeżdżenia, rzeki do komunikacyi i innych celów, parki publiczne tylko do przechadzek.

Wszelkie, miarę tego powszechnego użytku przekraczające używanie tych dóbr, szczególnie np. alei i placów miejskich do kładzenia szyn tramwajowych, albo do przeprowadzenia wody lub gazu, musi być osobno od właścicieli nabyte i polegać na osobnym tytule prawnym. Jeżeli używanie ulic do tramwajów jeszcze nasuwać może pewne wątpliwości, bo tramwaj, tak jak droga, jest środkiem komunikacyjnym, nie ulega już najmniejszéj wątpliwości, że użycie ulic i placów do kładzenia rur wodociągowych lub gazonośnych wymaga jako rzecz, nie mająca związku z przeznaczeniem publicznem ulic, szczególnego pozwolenia właściciela téj gminy, kraju lub państwa — a to tém bardziéj, o ile przy drogach, placach i ulicach tylko powierzchnia jest do użytku powszechnego przeznaczoną, pod powierzchnią zaś własność gminy, kraju lub państwa nie jest wcale ograniczoną.

Kwestye te obecnie mają szczególną wartość praktyczną w obec spraw, które co do używania dóbr publicznych wywiązały się między większemi gminami (Wiedeń, Praga, Kraków), a różnemi przedsiębiorstwami prywatnemi.

W ciągu dyskusyi objawiono także zdanie, że dobra publiczne gminne, o których mówi §. 288 k. cyw., winny być wpisane do ksiąg hypotecznych, ponieważ tylko dobra publiczne państwa z §. 287 k. cyw., według ustawy hypotecznéj galicyjskiéj, nie stanowią przedmiotu ksiąg publicznych.

Następnie na wniosek Dr. Kasparka wybrano komisyą, która ma zbadać cały ostatni projekt rządowy do procedury cywilnéj pod względem jego wartości naukowéj i praktycznéj i przedstawić wnioski, jakie zmiany w nim byłyby pożądane.

W skład téj komisyi weszli: Dr. Fierich Maurycy, Jakubowski Faustyn, Louis, Machalski i Rosenblatt, którzy mogą przybrać do swego grona innych prawników.

Recenzya.

Ulbrich J. Prof. Dr. Das Staatsrecht der österreichisch-ungarischen Monarchie (w zbiorze Marquardsen'a: *Handbuch des öffentlichen Rechts*; *IV. Bd I. Halbband, 1. Abth.*) *Freiburg i. B. und Tübingen 1884; Verlag v. J. C. B. Mohr (Paul Giebeck).*

Autor cennego i jedynego dotąd w tym kierunku dzieła „*Lehrbuch des österreichischen Staatsrechts*“ wystąpił w znanym zbiorze Marquardsena, o którym pisaliśmy z. r. w Przeglądzie, ze zwięzłym, do całości zbioru zastósowanym wykładem anstryackiego prawa politycznego, dołączając doń i prawo polityczne państwa węgierskiego, jak to już sam tytuł wskazuje. Pomijając to ostatnie, chcemy poświęcić kilka uwag wykładowi prawa austryackiego.

Naprzód kilka uwag porównawczych, nasuwających nam się z zestawienia dzisiejszego opracowania z pierwszém dziełem autora, które poddaliśmy swojego czasu również ocenieniu w niniejszém piśmie.

Rozmiary pierwszego dzieła (stron 796) pozwalały na obszerniejsze i więcéj wyczerpujące opracowanie, aniżeli to, z którém się spotykamy w dziele drugiém, stron 135 obejmującém. Tak jedno jak i drugie zawiera wstęp historyczny, i obejmuje także prawo administracyjne. — Gdy w pierwszém dział o austryacko-węgierskiéj monarchii, czyli o prawie spólném obu realnie połączonych państw lub określającém stósunek ich do siebie mieści się na końcu systemu, w drugiém znajduje się na początku, jako punkt wyjścia. Pierwszym razem użyty układ wydaje nam się właściwszym ze stanowiska dzisiejszego prawa; drugi musi być użytym tam, gdzie idzie o historyczne przedstawienie rzeczy.

Ale to wszystko rzeczy mniejszéj wagi; ważniejszym jest sam wewnętrzny układ, system wykładu prawa anstryackiego. Gdy w pierwszém dziele postawił autor podział na: „*Verfassungsrecht*“ i „*Regierungsrecht*“ *(des österreichischen Staatskörpers)* i pierwszy dział rozłożył na naukę *a*) o pierwiastkach państwa, *b*) o zawodowych organach w państwie, *c*) o ciałach samorządnych i reprezentacyjnych; drugi zaś na naukę *a*) o utworzeniu prawa, *b*) o zarządzie, *c*) o czynnościach sędziowskich — (patrz cośmy w r. 1882 i 1883 przeciw temu podziałowi pisali); to dziś po prostu podzielił wykład „prawa państwowego królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych“ na 12 rozdziałów, traktujących: 1) o terytoryum państwa, 2) o obywatelach państwa, 3) o zasadniczych prawach obywateli państwa, 4) o zawodowych organach państwa, 5) o reprezentacyi państwa, 6) o ciałach samorządnych, 7) o ustawodawstwie, 8) o wymiarach sprawiedliwości, 9) o administracyi, 10) o skarbowości, 11) o głównych gałęziach administracyi wewnętrznéj, 12) o prawnych kontrolach czynności Rządu. Cokolwiekbądź jest do zarzucenia podziałowi przyjętemu w pierwszém dziele, to przecież przyznać należy, że jest on systemem, ma pewną z treści przedmiotu wydobytą myśl podstawową, na któréj się opiera, podczas gdy podział, z którym się dziś spotykamy, jest tylko dość luźném ugrupowaniem obok siebie różnych działów téj saméj materyi. — Wprawdzie przyznać potrzeba, że ugrupowanie przedsięwzięte jest co do treści w tym samym porządku, w którym treść ta rozwijaną jest w pierwszém dziele, ale tam zachowane są działy, poddziały i podpodziały, a tu wszystko jest zestawione równorzędnie, tak, że stworzenie pewnego całokształtu pozostawione jest zupełnie uwadze czytającego, który musi sam z siebie wysnuć połączenie np. rozdziału 1go i 2go w naukę o składnikach państwa, a treść rozdziału 3go podporządkować pod rozdział 2gi, jako naukę o granicach praw i obowiązków jednego z tych składników, tj. obywateli państwa. Brak więc wszelkiego systemu, oto znamię tego, zresztą wielką wartość mającego dzieła; nie wiem, czy był on potrzebnym ze względu na całokształt podręcznika Marquardsena.

Musimy także wytknąć autorowi pobieżne traktowanie działu „o źródłach prawa“, również jak wstępu zawierającego ogólny przegląd literatury historycznéj, w którym opuszczono takie dzieła jak Helferta i Springera.

Co do zapatrywań autora na prawną naturę austro-węgierskiéj monarchii różni się dzieło niniejsze od poprzedniego zasadniczo i na korzyść. Tu bowiem zarzucił autor stanowczo mrzonki jakiegoś ponad Austryą i Węgrami unoszącego się trzeciego zbiorowego państwa (*Gesammtstaat*), a określa monarchię jako unię realną dwóch państw mającą na celu utrzymanie spólnemi siłami spólnego bezpieczeństwa, czyli spólną obronę, i mającą dla tego celu spólne organa, dla wytwarzania spólnéj „stowarzyszonéj“ woli (*Societätswille*) państwowéj w zakresie spraw, w celu téjże obrony zarządzanych spólnie (strona 14). Za sługą autora jest, że, idąc za Jellinkiem, wyraźnie przytoczył cel istnienia unii realnéj, wypowiedziany kategorycznie w węgierskich artykułach o sankcyi pragmatycznéj, w saméj definicyi państwowéj natury Austro-Węgier, bo cel rzeczony zakreśla zarazem granice połączenia w sankcyi pragm. wypowiedzianego, jest więc tutaj istotnym składnikiem pojęcia. Natomiast musimy zrobić autorowi zarzut z identyfikowania wyrazów „*Societätswille*“ i „*Bundeswille*“ (str. 14). Wola związkowa, czyli wola państwa związkowego jest zupełnie różną, pod prawnym względem od „woli zjednoczonéj, czy stowarzyszonéj“ (*Societätswille*). Dla tego tam, gdzie się słusznie mówi o „*Societätsverhältniss*“ nie powinno się równocześnie organów ustanowionych dla spraw *societatis* nazywać „związkowymi (*Bundesorgane*)“ ani mówić o „*Bundeswille*“ (str. 17), a ponieważ stósunek unii realnéj jest jak wiadomo jedną z kategoryi „związku państw (*Staatenbund*)“, a nie „pań-

stwa związkowego (*Bundesstaat*)", przeto nie powinno się określać państw *realiter* połączonych także wyrazem „*Gesammtstaat*" mówiąc o obu razem, a wyrazem „*Gliedstaat*" mówiąc o każdym z osobna.

Co do istoty połączenia realnego, uważa je autor, zgodnie z powszechną opinią, za prawno-polityczne (*staatsrechtlich*) a nie międzynarodowe (*völkerrechtlich*). My pozwoliliśmy sobie wypowiedzieć i motywować dawniéj (*Kilka kwestyi spornych z zakresu prawa politycznego, Lwów, 1882*) przeciwną opinię, t. j. iż połączenie dwóch udzielnych państw, należące do kategoryi dwustronnéj umowy, nie może być prawno-politycznem, bo to byłoby *contradictio in adiecto*, lecz tylko międzynarodowém a właściwiéj mówiąc międzypaństwowém. Prawno-politycznem w przeciwstawieniu do międzynarodowego jest tylko to, co udzielność państwowa ustanawia na wewnątrz państwa pod względem jego ustroju.

Mówiąc o państwie związkowém w ogóle, powtarza autor dawną teoryą, że w niém każde z państw poszczególnych (*Einzelnstaaten*) jest jako takie, przedmiotem władztwa państwa związkowego (str. 34), że władza tegoż przewyższa państwa składowe (str. 12) i opanowuje je. To prowadzi konsekwentnie do teoryi, iż udzielność nie jest istotném znamieniem władzy państwowéj, i do uznania istnienia państw nieudzielnych. Kilkakrotnie już zwalczaliśmy tę doktrynę, przeciw któréj stoi przynajmniéj równie wielki szereg powag naukowych, jak ten, który się za nią oświadcza. Poczet, który dawniéj przytaczaliśmy, zwiększa ś. p. Feliks Dahn, [1]) który zwalcza zapatrywanie Labanda, iż państwa w skład cesarstwa niemieckiego wchodzące, utraciły zasadniczo swą udzielność i objęły tylko pewne państwowe funkcye od cesarstwa we własny zarząd (*in Selbstverwaltung*) i mówi słusznie, że nie można zaprzeczyć niepodzielności udzielności państwowéj, tak samo jak niemożna zaprzeczyć jéj ograniczalności. Cesarstwo niemieckie zostało utworzone w drodze traktatu (*durch Vertrag*), a partykularne państwa ograniczyły tylko swą udzielność, zrzekając się wykonywania pewnego szeregu praw, z niéj płynących, tak samo jak w wypadku międzynarodowych służebności. Filip Zorn w nowych artykułach, [2]) twierdzi nawet, że prawie wszyscy współcześni nauczyciele prawa państwowego doszli do rezultatu, iż możliwość uważania udzielności za nieistotne znamię pojęcia państwa jest stanowczo wykluczoną. A Emil Rümelin [3]) twierdzi, że t. zw. państwo związkowe nie jest właściwie nawet państwem, i samo przez się nie ma żadnych zadań do spełniania, bo określenie praw udzielności normami obowiązującemi przysługuje wszystkim połączonym państwom łącznie, a wykonywanie praw zwierzchności, t. j. pozytywne bezpośrednie przeprowadzanie zadań państwowych jest rzeczą państw partykularnych pod dozorem całości. Cokolwiek mamy zresztą do zarzucenia całéj fantastycznéj, zapoznającéj organiczną naturę i osobowość państwa teoryi Rümelina (o czém nie tu miejsce pisać), to jednak uznać musimy prawdziwość wypływającéj z niéj konsekwencyi, że państwa partyknlarne w państwie związkowém są udzielnemi. Za sobą mógłby autor przytoczyć z ostatnich czasów chyba drugie wydanie „Wstępu" Ottona Mejera [4]), które obok doskonałych rzeczy, jak n. p. definicya władzy państwowéj (str. 4), albo określenie różnicy pomiędzy unią realną a personalną (str. 26). zupełnie zgodne z naszymi dawnymi o tém wywodami, odznacza się dziwnym na tym punkcie brakiem prawniczéj ścisłości. Mówi on o stanie, w którym ludność żyje wprawdzie w formie państwowéj, ale niedoskonałéj, niezupełnéj „*denn es besitzt eine Oberstaatsgewalt, von der es, soweit es schon oder soweit es noch einen einheitlichen Staat bildet, regiert wird, und Unterstaatsgewalten, von denen seine Theile regiert werden, soweit sie innerhalb jenes Rahmens..., noch oder schon selbständige Staaten ausmachen. Diese letztgenannten Staaten heissen Gliedstaaten, das Ganze zusammengesetzter Staat, oder, da Staaten als Unterthanen der Obergewalt erscheinen, Staatenstaat. Ein Staatenstaat, dessen Obergewalt dem durch die Gesammtheit seiner Gliedstaatsgewalten formirten Collegium als juristischer Person zusteht, wird Bundesstaat genannt*" (str. 23). Przyznajemy, że te nadpaństwa i podpaństwa, przypominające żywo różne klasy dyet i stopnie rang w hierarchii urzędowéj, mają dla nas na polu nauki politycznéj urok nowości, i może są bardzo cennym nabytkiem dla politycznéj pedagogii, dążącym do wdrożenia oderwanych pojęć w umysły, według zasad nauczania poglądowego, (można wyrysować jedno państwo na górze, drugie pod niém ze spodu), ale nie pragniemy tego nabytku zaszczepić w nance, i nie wstydzimy się przyznać, że nie wiemy, czego jeszcze brakuje do doskonałości i zupełności téj formie rządu, w któréj istnieje już i „*eine Ober-* i *eine Unterstaatsgewalt*". Że dalej M. pisze, że władze państwowe z kategoryi *der Unterstaatsgewalten* nie są udzielne, to jest tylko naturalną konsekwencyą. (Dok. nast.)

Wiadomości urzędowe

od 4 do 10 czerwca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Wyszczególnienia. Radcy wyższego Sądu kraj. we Lwowie Ferdynandowi Świstalskiemu z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, wyrażone zostało najwyższe uznanie za jego wierną i pożyteczną działalność służbową.

Mianowania. Praktykant sądowy Tadeusz Kraśnicki auskultantem sądowym. — Sędziami powiatowymi: Jan Plutyński adjunkt Sądu pow. w Krakowcu z przeznaczeniem służbowém w Mościskach, dla Brzozowa; Tytus Zajączkowski adjunkt Sądu pow. w Tyśmienicy, dla Budzanowa; a Leon Szechowicz adjunkt Sądu pow. w Tarnopolu, dla Oleska.

Przeniesienia. Sędziowie pow. Bazyli Głowacki z Oleska do Niżankowic a Alfred Posochowski z Budzanowa do Buczacza.

Opróżnione posady. Prokuratora państwa przy nowo utworzyć się mającym sądzie obw. w Suczawie. (128).

Z Izb adwokackich. Dr. Władysław Grabowski wpisanym został w listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu. Dr. Leon Eibenschütz adwokat krajowy w Krakowie z dniem 1 października b. r. przesiedla się do Wiednia (128).

Upadłości. Towarzystwo wzajemnego kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białym Kamieniu, Stow. zarej. z ogran. odpow., (Gegenseitiger Credit-Verein für Handel-, Gewerbe- und Agricultur in Biały Kamień, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung), uchw. S. o. w Złoczowie, z 23 maja l. 4093, k. k. adj. sąd. Garwoliński, t. z. adw. Dr. Heyne, zgł. do 7 lipca, likw. 4 sierpnia o god. 10 przedp. (126); Schaja Haller w Tarnowie, uchw. S. o. w Tarnowie z 2 czerwca l. 8286, k. k. adj. sąd. Dr. Merz, t. z. adw. Dr. Brzeski, wyb. wydz. 12 czerwca o godz. 10 przedp.; zgł. do 6 lipca, likw. 28 lipca o godz. 10 przedp. (126).

Uwagi do upadłości. W konkursie Judy Warschera w Drohobyczu zarz. Samuel Kreppl, zast. Samuel Binstock (125). W konkursie Jakóba Frankla młodszego w Tarnowie zebranie wierzycieli 12 czerwca o godz. 3½ po południu (125). W konkursie S. H. Knsmera w Tarnopolu, likw. 12 czerwca o godz. 10 przedp. w b. 6 (126). W konkursie Hermana Goldsteina we Lwowie zarz. adw. Dr. Lehman, zast. adw. Dr. Rares (127). W konkursie Leopolda Pollaka we Lwowie, likw. 15 czerwca o godz. 10 przedp. (127). W konkursie Leizora Krauthammera w Kołomyi do rozprawy nad zarzutami przeciw projektowi podziału funduszów masy, termin 25 czerwca o godz.

10 przedp. (107). W konkursie Eisiga Höniga w Nowym Sączu, likw. 18 czerwca o godz. 9 przedp. (127).

Niewłasnowolni. Jędrzej Kłosowski z Kopani i Wasyl Pełech z Janczyna marn., kur. Kłosowskiego Michał Matkowski, kur. Pełecha, Iwan Maruniak, ogł. S. p. w Przemyślanach z 24 maja l. 4215 (124). Rozalia Chowaniec z Tylicza, marn., kur. Antoni Truchan, ogł. S. p. w Krynicy z 11 maja l. 2248 (124). Iwan Sadowski marn., Jać Bernyk, ogł. S. p. w Stryju z 8 maja l. 6768 (124). Dmytr Hnydko z Krasnostawiec marn., kur. Mikołaj Peczeniuk, ogł. S. p. w Śniatynie z 4 kwietnia l. 3746 (124). Antonina Hahndorfowa z Jaworznia umysłowo chora, kur. Ferdynand Hahndorf, ogł. S. p. w Chrzanowie z 22 maja l. 7667 (124). Michał Jurczak z Chełmca polskiego marn., kur. Michał Majcher, ogł. S. p. m. del. w Nowym Sączu z 23 kwietnia l. 4555 (124). Stach Głowacki z Tarnowa marn., kur. Piotr Maruszczak, ogł. S. p w Kozowie z 10 marca l. 869 (126). Antoni Dzikowski ze Zbaraża marn., kur. Floryan Suchodolski, ogł. S. p. w Zbarażu z 12 marca l. 1616 (126).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 21.243. **Ogłoszenie.** L. 73.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firmę „Jechel Mauthner i Jakób Mann dzierżawcy propinacyi w Bełzie“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 28 kwietnia 1885 wpisano i przy takowéj uwidoczniono, że firma ta z dniem 1 stycznia 1883 czynność swą rozpoczęła, że do zastępowania jéj na zewnątrz upoważnionym jest Jechel Mauthner, który ją w ten sposób podpisywać będzie że pod napisem „Jechel Mauthner i Jakób Mann dzierżawcy propinacyi w Bełzie“ podpis swego imienia i nazwiska umieszczać będzie.

Lwów 9 maja 1885. **Piątkowski.**

L. 23826. **Ogłoszenie.** L. 74.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny“ dnia 13 maja 1885 uwidoczniono, że z Rady zawiadowczéj tegoż zakładu ks. Dr. Józef Delkiewicz dobrowolnie wystąpił a na jego miejsce na posiedzeniu Rady zawiadowczéj z dnia 12 marca 1885 Julian Kośnierski i Dr. Michał Korol obaj we Lwowie zamieszkali członkami Rady zawiadowczéj wybranymi zostali.

Lwów 16 maja 1885. **Piątkowski.**

L. 22.943. **Ogłoszenie.** L. 75.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłaniniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano firmę: „M. Beyer et Comp. Leinwandhändler und Wäschefabrikanten“ jako filię równobrzmiącéj we Wiedniu istniejącéj głównéj firmy — z tém uwidocznieniem, że Józef Goldschmidt i Fritz Pringsheim obaj we Wiedniu zamieszkali są spólnikami téj firmy; że każden z nich do podpisywania téj firmy i do zastępywania spółki jest uprawniony, w końcu że siedzibą spółki jest Lwów.

Lwów 16 maja 1885. **Piątkowski.**

L. 969 **Obwieszczenie.** L. 76.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 stycznia 1885 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, firma „Eizyk Wahl handel drzewa w Golcowy“.

Przemyśl 4 lutego 1885. **Pressen.**

L. 4490. **Obwieszczenie.** L. 77.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Seifenfabrik Scharf et Comp.“, którą Józef Scharf i Adolf Arber jako właściciele fabryki mydła w Podgórzu używać będą podpisując takową w ten sposób, że pod wyciśniętą za pomocą stampilii nazwą „Seifenfabrik Scharf et Comp.“ położą swe nazwiska Adolf Arber i J. Aschkenazy.

Siedzibą téj spółki handlowéj jawnéj jest Podgórze. Czynności swe rozpoczęła dnia 2 stycznia 1885. Józef Scharf kupiec w Stanisławowie zamieszkały i Adolf Arber kupiec w Krakowie zamieszkały są spólnikami jawnymi. Tylko Adolf Arber jest uprawniony do zastępstwa spółki i do podpisywania firmy spólnie z prokurzystą J. Aschkenazym.

Daléj wpisuje się, że obaj spólnicy ustanowili prokurzystą spółki J. Aschkenazego buchhaltera z Podgórza, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą za pomocą stampilii firmę spółki: „Seifenfabrik Scharf et Comp.“ położy swe nazwisko J. Aschkenazy z dodatkiem p. pa. razem z podpisem spólnika Adolfa Arbera.

Kraków 20 lutego 1885.

Z. 9.132. **Kundmachung.** L. 78.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der vom Heinrich Goldlust und Sigmund Resch als Eigenthümer eines Spedition und Commissionsgeschäftes angemeldeten Firma „Goldlust et Comp.“ mit dem Bemerken, dass diese Handelsgesellschaft nur eine Zweigniederlassung ist und dass sich die Hauptniederlassung in Podwołoczyska befindet. „Der Sitz dieser Zweigniederlassung ist Krakau, ihre Thätigkeit hat sie am 15 April 1384 begonnen. Heinrich Goldlust und Sigmund Resch sind offene Gesellschafter, einem jeden von ihnen steht das Vertretungsrecht dieser Zweigniederlassung und das Recht der Firmazeichnung allein zu und die letztere der Art, dass unter dem mit einer Stampiglie abgedruckten Wortlaute der Firma „Goldlust et Com.“ jeder der Gesellschafter seinen Namen und zwar entweder Heinrich Goldlust nur H. Goldlust, oder Sigmund Resch nur Resch setzen werden.

Krakau am 10 April 1885.

Ogłoszenia prywatne.

Dr. WŁADYSŁAW OSTROŻYŃSKI
obrońca w sprawach karnych we Lwowie, mieszka przy ul. Ossolińskich l. 24, I. piętro.

KANDYDAT NOTARYALNY
z egzaminem, poszukuje substytucyi. — Bliższa wiadomość w administracyi *„Przegląd. sąd. i adm.“*

Treść: Stósunek państwa do praw nabytych a w szczególności co do prawa własności. Napisał profesor dr. Franciszek Kasparek. — O przywróceniu do pierwotnego stanu z powodu złego zastępstwa w procesie cywilnym austryackim. Napisał Dr. Maurycy Fierich. — Praktyka sądowa. — Wiadomości potoczne. — Ze Stowarzyszeń. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Redaktor odpow. Dr. Ernest Till. Z Drukarni Ludowéj we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.